

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Rok VII Nr 4

KWIECIEŃ 1955

Lucyna Szczegodzińska

ADAM MICKIEWICZ

(W i e c z ó r I)

„...Jeżeli czcić będziemy Mickiewicza galowymi akademiami, stawiać go na cokole pomnika, wysoko nad ludźmi, a nie wśród nich — nie zdołamy wykrzesać ognia z jego poezji. Do ludzkiego serca nie prowadzi bowiem żadna oficjalna droga — raczej kręte, strome, splecione ścieżynki uczuć...“

(Trybuna Ludu — z dn. 14.III.55 r. nr 72 „Ofensywa narodowej poezji“)

Z różnorodnych form, jakie stosowane będą w bieżącym roku — Roku Mickiewiczowskim — dla uczczenia pamięci wielkiego poety — bibliotekarze winni wybierać właśnie te, które pozwolą jak największej liczbie ludzi bezpośrednio zetknąć się z jego twórczością, poznać jej piękno, aby przemówiło ono do nich, zdobyło ich umysły i serca.

Oczywiście, że dla czytelników mniej wyrobionych, mniej na poezję wrażliwych, najbardziej interesujące byłyby te imprezy, które zawierają jak najwięcej form teatralnych. Dekoracja, kostium — mają ogromną moc wzbudzania zainteresowania. Nie wszystkie jednak placówki kulturalno-oświatowe będą sobie mogły pozwolić na wystawienie „Nocy Narodowych“ R. Brandstaettera czy też całości lub fragmentów dramatu Maliszewskiego pt. „Ballady i romanse“ (Twórczość nr 1 rok 1955), pokazującego pierwszy okres twórczości Mickiewicza i jego miłość do Maryli Wereszczakówny. Pokazanie na scenie amatorskiej „Dziadów“ tym bardziej nastęrczać może poważne trudności.

Warto natomiast pokusić się o opracowanie inscenizacyjne lub recytatorskie niektórych utworów Mickiewicza jak „Lilie“, „Pani Twardowska“, „Switezianka“ itp. Warto, ponieważ sama praca przy ich przygotowywaniu jest już w dużej mierze wprowadzeniem wykonaw-

ców w krąg oddziaływania wielkiej poezji, zbliżeniem do niej i ukazaniem jej piękna.

Opracowanie inscenizacyjne niektórych wierszy jak „Switezianka“ (A. Buterlewicz — „Praca Oświatowa“ nr 11/12 1948 r., str. 358 — 364), „Dudarz“ (A. Buterlewicz — Teatr Ludowy nr 12, 1948 r., str. 586 — 590) lub innych zawartych w opracowaniu Stefana Papee pt. „Wieczornica mickiewiczowska“ W-wa, 1949. Sp. Wyd. „Sztuka“, posłużyć może jako przykład tego rodzaju pracy.



Zdarzyć się jednak może tak, że przygotowanie nawet tych inscenizacji przekraczać będzie możliwości wykonawcze zespołu czytelników czy zespołu świetlicowego. Wtedy oddajmy głos poecie przez odczytanie jego utworów. I kto wie, czy tak nie będzie najlepiej? Jeśli przez dobre przygotowanie imprezy zdołamy wytworzyć odpowiedni nastrój, poezję Mickiewicza podać w sposób prosty, szczerzy i bez patosu, ale z głębokim odczuciem i zrozumieniem jej treści

— wtedy będzie to naprawdę zetknięcie czytelników z poetą, pokazanie jego wielkości i zainteresowanie całokształtem jego pracy.

W środowisku mało znającym życie i dzieła poety, słuszne byłoby rozpocząć „Rok“ od pokazania pierwszego okresu twórczości Mickiewicza, spowodować, aby słuchacze „rozsmakowali się“ w jego poezji i zapragnęli poznać zarówno dalsze jego dzieła, jak i życie i prace.

Poniżej zamieszczamy projekt wieczoru poezji Mickiewicza, który może posłużyć bibliotekarzom do opracowania podobnych imprez.

Wieczór może być zorganizowany w każdym pomieszczeniu, a słuchaczami i wykonawcami będą wszyscy jego uczestnicy, czytelnicy danej biblioteki, członkowie zespołów czytelniczych oraz ich rodziny itp. W tym przypadku wszystkich obecnych umieścimy półkołem, a jedną część pomieszczenia, w którym się impreza odbywa, wyznaczymy jako miejsce centralne, gdzie ewentualnie będą inscenizowane niektóre wiersze, zgromadzeni śpiewający soliści, recytujący czy tylko czytający poszczególne partie słowa wiążącego lub poszczególne utwory. Z uwagi na wprowadzenie elementu śpiewu, należy postarać się o instrument (skrzypce, gitarę, mandolinę lub harmonię).

Jeżeli rozporządzamy sceną — dzielimy uczestników wieczoru na widzów i wykonawców. Tych ostatnich można potraktować bardzo rozmaicie. Bibliotekarka w jednej ze świetlic robotniczych zgromadziła na scenie wykonawców w strojach z okresu, w którym żył Mickiewicz. Zebrani w salonie szlacheckim mówili o poecie jako o osobie żyjącej, znanej wielu obecnym, którzy recytowali jego wiersze, podawali szczegóły z jego życia i działalności. Inna znów potraktowała wykonawców jako uczestników zbiorowego przedsięwzięcia lnu w chacie wiejskiej. Ballady, recytowane przez starą wiejską opowiadaczkę w półmroku izby, nabierały szczególnego wyrazu i przykuwały uwagę słuchaczy - autochtonów. Rzecz bowiem miała miejsce na Śląsku Opolskim. Tym bardziej, że zarówno słowo wiążące — wprowadzające do poszczególnych utworów, jak życiorys Mickiewicza, podane były w tamtejszej gwarze w sposób prosty, zrozumiały dla wszystkich.

W ten sam sposób może być potraktowany wieczór urządzony w pomieszczeniu bez sceny. Grupa dziewcząt, zajmująca centralne miejsce, „prowadzi“ imprezę.

Rozpoczyna wieczór zbiorowy śpiew (może nawet wszystkich uczestników, lub tylko dziewcząt). Chór unisono śpiewa znaną piosenkę „Pognała wołki na bukowinę...”

Po prześpiewaniu dwu lub trzech zwrotek śpiew przechodzi w mororando, na którego tle głos męski mówi:

..., *O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy...*

do... *„Te księgi proste jako ich piosenki...”*

(„P a n T a d e u s z” — Epilog).

Po tych słowach piosenka wraca jeszcze w jednej zwrotce i milknie.

Dziewczęta proponują przeczytanie lub opowiedzenie jakiejś ballady Mickiewicza, przy czym podają tytuły tych wierszy, które nie będą w całości wykonane. Dodają jednocześnie kilka słów, omawiających krótko treść utworu. Np. „Ś w i t e ż” — wiersz o tym mieście litewskim Tuhana, które na prośbę księżęcej córki zamieniło się w jezioro. O trzech budrysach litewskich, z których każdy staremu ojcu z wojny przywiózł Laszkę-synową.

Jednocześnie dziewczęta (lub chłopcy, bo przecież także mogą być wśród zebranych) nawiązują krótko do Roku Mickiewiczowskiego, do faktu, że cała postępową ludzkość czci wraz z nami pamięć wielkiego poety.

„L i l i e”

Po odczytaniu wiersza pada pytanie, czy Mickiewicz naprawdę wierzył w duchy.

W odpowiedzi osoba, która mówi słowo nie tyle wiążące ile wprowadzające w treść czytanych utworów, wyjaśnia na czym polega ludowość ballad, omawia krótko zagadnienie romantyzmu, łącząc jedno i drugie z życiorysem Mickiewicza.

Dla przykładu podajemy fragment takiego słowa wiążącego:

...No, nie. Tylko Mickiewicz, który urodził się 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu pod Nowogródkiem w zubożałej rodzinie drobnoszlacheckiej, podobnie jak inni pisarze tego okresu, czerpał motywy do swoich utworów z twórczości ludowej.

W dzieciństwie często słuchał pieśni śpiewanych przez kobiety wiejskie, słuchał fantastycznych baśni, w których bogata fantazja ludu ożywiła dookoły świat, zawierała w nich swoje pragnienia, tęsknoty, swoje wierzenia i smutki. On tym wierzeniom i uczuciom ludu nadał piękny, poetycki kształt.

Mógł to uczynić tym bardziej, że życie jego i twórczość przypadły na okres, który był okresem wielkiego przelomu politycznego, na okres w którym rozwinął się potężny prąd umysłowy — romantyzm...

(Materiały do dalszego omówienia zarówno ówczesnej sytuacji politycznej, jak i krótkiego wyjaśnienia co to jest romantyzm znaleźć można w opracowaniach: A. Milska — „Wieczornica w świetlicy“ — „Świetlica“ nr 1, r. 1955. Wstęp do tomu „Wybór poezji“ — Mickiewicz, W-wa 1954 r. Czytelnik, St. Żółkiewski — „Adam Mickiewicz“, „Nowe Drogi“ styczeń 1955 r. i w wielu innych).

W zakończeniu tego fragmentu słowa wiążącego dobrze będzie nadmienić, że po latach pieśni i opowieści fantastyczne, baśnie, których nasłuchiwał się Mickiewicz w dzieciństwie, ożyły w jego poezji. W roku 1822 ukazał się jego pierwszy tomik „Poezje“, który zawierał „Ballady i romanse“.

...dziś wróciły pod strzechy, trafiły do nas takie same, ale jakże zmienione. Melodyjne, opowiedane pięknym, obrazowym językiem, pełne dramatycznego napięcia, które wywołuje w nas głębokie wzruszenie. Posłuchajmy tylko...

„C z a t y“

...Ktoś z Was westchnął, czyjeś serce zabiło silniej ...to słowa poety wyczarowały przed naszymi oczyma tę dramatyczną scenę. Nie brak jednak w wierszach Mickiewicza poczucia humoru, jak o tym świadczą choćby ta znana nam, a zawsze z taką samą przyjemnością słuchana ballada...

„P a n i T w a r d o w s k a“

...W wierszach swych zawarł poeta także moralne przekonanie ludu

o tym, że zło, wiarołomstwo muszą być ukarane. Nie znając sprawiedliwości w swym ciężkim, pańszczyźnianym życiu lud wierzył, że przynajmniej przyroda tę sprawiedliwość wymierzy.

.. R y b k a "

Dlatego w balladach Mickiewicza fantastyka ludowa łączy się ze światem przeżyć duchowych, cudowne obrazy przyrody z pełnymi uroku i tajemniczości zjawami i duchami.

Mickiewicz posługuje się wyobrażeniami o siłach nadprzyrodzonych, wyrażając w ten sposób przekonanie o istnieniu sił społecznych, ludowych.

Serdeczne współczucie dla nędzy ludu, potępienie ucisku i bezprawia panów znalazło swój mocny wyraz w „Dziadach“ tzw. Wileńskich. Oto scena sądu gromady chłopskiej nad duchem okrutnego pana.

„D z i a d y“ część II

Czwarta część „Dziadów“, pogańskiego obrzędu ludowego, to pierwszy w literaturze polskiej poemat o miłości, w którym autor unieśmiertnił dzieje swej nieszczęśliwej miłości.

(krótka opowieść o miłości Mickiewicza do Maryli Wereszczakówny, następnie)

wiersz „Do M...“ (recytowany z towarzyszeniem cichutkiej muzyki). po odczytaniu wiersza śpiew — 2 zwrotki „Precz z mego serca“ (muz. Fr. Chopina *).

Na zakończenie, po odpowiednim wprowadzeniu, odczytanie kilku pierwszych scen z „Grażyny“. W najciekawszym miejscu czytający przerywa, wzywając obecnych do przybycia na dalsze tego rodzaju (lub inne) wieczory.

Wieczór kończy odśpiewanie pieśni „Tylem wytrwał, tyle wycierpiałem“ (muz. Niewiadomskiego **) i wyjaśnienie, że na następnych wieczorach słuchacze dowiedzą się dalszych losów poety, który miał prawo powiedzieć o sobie, że „...za miliony kochał i cierpiał katusze...“

W wezwaniu tym może być także rzucona myśl zorganizowania zespołu czytelniczego, zespołu głośnego lub pięknego czytania „Pana Tadeusza“, włączenia się do III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego itp.

*) **) Podane pieśni znajdują się w zbiorze „Wybór pieśni kompozytorów polskich“ — T. Marek, zeszyt III. Czytelnik.

WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI DLA DZIECI MŁODSZYCH

Czy wiecie, dzieci, kto to był Adam Mickiewicz?

W naszej bibliotece poznaliście piękne książki z baśniami i wierszykami: Porazińskiej, Tuwima, Kownackiej, Brzechwy i wielu innych pisarzy i poetów. Adam Mickiewicz też był poetą i to największym poetą polskim. Pisał piękne utwory wierszem, czyli poezje, co prawda przeważnie dla dorosłych, ale niektóre z nich i wam będą się podobały. Usłyszycie je dzisiaj w wykonaniu waszych koleżanek i kolegów.

Adam Mickiewicz żył bardzo dawno temu. Urodził się 24 grudnia 1798 r., a umarł 26 listopada 1855 r., czyli równo sto lat temu. Właśnie dlatego, że w tym roku przypada setna rocznica jego śmierci, władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły rok ten uznać za Rok Mickiewicza. Wyznaczono specjalny komitet, czyli ludzi, którzy opracowali plan zaznajomienia wszystkich Polaków z twórczością Mickiewicza. W całym kraju odbędą się w tym roku wieczory mickiewiczowskie (podobne do naszego dzisiejszego), odczyty o naszym wielkim poecie, ukaza się piękne nowe wydania jego książek, a gazety, także i wasze — dziecięce i młodzieżowe — będą zamieszczały opowiadania o Mickiewiczu i jego poezje. My, w naszej bibliotece, też mamy piękne utwory Mickiewicza i postaramy się was z nimi zapoznać. Posłuchajcie teraz bajek Mickiewicza, które wygłoszą wasze koleżanki.

(Recytacje: „*Lis i kozieł*“ i „*Golono — strzyżono*“).

W czasach, w których żył Adam Mickiewicz, Polska była w niewoli. Miasteczko Nowogródek, w którym Mickiewicz chodził do szkoły i mieszkał, gdzie studiował na uniwersytecie, leżały na terenie przyłączonym do Rosji, którą władali potężni i okrutni carowie. Carowie przy pomocy swego wojska i policji, razem z bogaczami - arystokratami gnębili oba narody: polski i rosyjski.

W czasie studiów na uniwersytecie wileńskim założył Mickiewicz wraz ze swymi przyjaciółmi tajne organizacje młodzieży pod nazwą Towarzystw Filomatów i Filaretów, miłośników nauki i cnoty. Młodzież, która należała do tych Towarzystw miała dawać przykład jak należy uczyć się i pracować dla dobra ludzi, dla dobra całego narodu.

Wtedy to Mickiewicz dla swych przyjaciół filomatów i filaretów napisał wiersz pt. „*Oda do młodości*“. Może nie wszystko w tym wierszu będzie dla was zrozumiałe, ale posłuchajcie jak pięknie nawołuje w nim poeta młodzież do wielkich czynów. „*Razem młodzi przyjaciele.*

W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele". Tłumaczy, że życie samolubne nic nie daje ludzkości, że wspólnym wysiłkiem młodych świat cały można poruszyć i pchnąć „nowymi torami”.

Po ukończeniu studiów Mickiewicz został nauczycielem szkoły średniej w Kownie. Wyobraźcie sobie jak dumni byli później jego uczniowie, kiedy po latach dowiedzieli się, że ich nauczyciel został takim sławnym poetą. Wtedy dopiero zaczynał pisać poezje.

W czasie wakacji, spędzonych w wielkim majątku ziemskim Tuchanowiczach, zakochał się młody Mickiewicz w pięknej pannie Maryli Wereszczakównie. I ona go pokochała, lecz rodzice jej, dumni bogacze, nie zgodzili się żeby została żoną Mickiewicza, ubogiego nauczyciela, skromnego poety, i wydali ją za mąż za bogatego arystokratę hrabiego Puttkamera. W tym samym czasie umarła ukochana matka poety. Mickiewicz tak bardzo rozpaczał, że rozchorował się i wyjechał do swoich wileńskich przyjaciół, gdzie przygotowywał do druku swe poezje. W czerwcu 1822 roku wydrukowany został pierwszy tomik poezji. Były one zupełnie inne niż wiersze, które pisywali dotychczas inni poeci. Wiersze Mickiewicza przypominały ludowe pieśni. Występowały w nich fantastyczne postacie diabłów, duchów, upiórów, rusalek itp. Poezje Mickiewicza miały ogromne powodzenie. Zwolennicy postępu i młodzież zachwycali się nimi, inni krytykowali je ostro, ale wszyscy kupowali je i czytali. I wy posłuchajcie teraz jednego utworu ze zbioru „*Ballady i romanse*“, pt. „*Pani Twardowska*”.

(recytacja).

W rok po pierwszym ukazał się drugi tom poezji Mickiewicza, zawierający utwory pt. „*Dziady*” i „*Grażyna*”. Zachęcony powodzeniem swych wierszy Mickiewicz myślał już o wydaniu następnej książki, kiedy nagle został zaaresztowany. Rząd carski wykrył tajne Towarzystwa Filomatów i Filaretów i zaaresztował prawie całą wileńską młodzież należącą do tych organizacji. Po okrutnym śledztwie wydano wyroki skazujące większość oskarżonych na przymusowy wyjazd w głąb Rosji. W dniu 25 października 1824 roku Mickiewicz, również skazany na wygnanie, opuścił na zawsze ojczyznę.

W Rosji także nie wolno było Mickiewiczowi zamieszkać tam, gdzie chciał, lecz musiał przebywać tam, dokąd skierowały go władze carskie. Początkowo w Petersburgu, następnie w Odessie, w Moskwie i znów w Petersburgu.

W czasie pobytu w Rosji Mickiewicz zaprzyjaźnił się serdecznie z wieloma Rosjanami literatami i uczonymi, np. z wielkim poetą rosyjskim Aleksandrem Puszkinem. Znamie na pewno „*Bajkę o rybaku*”

i rybce“ Puszkina. Jest w naszej bibliotece. Jakie jeszcze bajki Puszkina znacie? (O carze Sałtanie, O śpiącej królownie i Siedmiu junakach. O popie i jego parobku Jołopie). Puszkina żył właśnie w tym samym czasie co Mickiewicz, i jak to już wam mówiłam, zaprzyjaźnił się z nim w czasie pobytu na wygnaniu.

W Rosji napisał Mickiewicz wiele pięknych wierszy. Jak na przykład *Sonetów Krymskich* i poemat *Konrad Wallenrod*.

Posłuchajcie jednego z sonetów krymskich pt. „Pielgrzym“:
(recytacja).

W roku 1829 udało się Mickiewiczowi wyjechać z Rosji. Pozwolenie na wyjazd otrzymał dzięki swym rosyjskim przyjaciołom, którzy bardzo się o to starali, widząc jak ciężko jest żyć Mickiewiczowi przesładowanemu i śledzonemu w Rosji przez carat.

Za granicą Mickiewicz przebywał w Niemczech, Czechach, Szwajcarii, Włoszech i Francji. Napisał tam wiele nowych pięknych utworów: dalszą część „*Dziadów*“, poemat pt. „*Pan Tadeusz*“, „*Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa*“ i wiele krótkich wierszy. Posłuchajcie teraz kilku urywków z „*Pana Tadeusza*“, poematu, czyli opowieści wierszem, o życiu i obyczajach mieszkańców polskich dworów szlacheckich.

Recytacja — dwa lub trzy urywki. Podajemy do wyboru bibliotekarki następujące łatwiejsze fragmenty:

1. Z księgi II — rzut oka w sad — od słów: „Był sad. — Drzewa owocowe, zasadzone w rzędy...“ do słów: „krągły słońce licem wielkiem, gorącym, od wschodu do zachodu kręci się za słońcem“.
2. Z księgi III — gatunki grzybów — od słów: „Grzybów było wbród: ...“ do słów: „...czyni bardzo nieroztropnie“.
3. Z księgi III — o lasach — od słów: „A przecież wokół nich ciągnęły się lasy litewskie...“ do słów: „...na dębów, przodków swoich, skamieniałych trupach“.
4. Z księgi IV — matecznik — od słów: „Któż zbadał puszczy litewskich przepastne krainy...“ do słów: „...lecz starzy umierają śmiercią naturalną“ — albo dalej, aż do słów „...w języku swoim strzelcy zowią mateczniki“.
5. Z księgi V — od słów: „Natenczas Wojski chwycił, na taśmie przypięty...“ do słów: „...tysiące powinszowań i wiwatnych wrzasków“.
6. Z księgi V — Zosia karmiąca ptactwo — od słów: „Zosia w porannym stroju i z głową odkrytą...“ do słów: „...leciały, jak przed wozem bogini rozkoszy“.

7. Z księgi VI — Maciej i króliki — od słów: „Właśnie staruszek chodził po samotnym dworze“ do słów: „Dla wróblów; spada z dachów krzykliwa hołota“.
8. Z księgi VIII — od słów: „Zaiste, okolica była małowicza“ do słów: „...zaraz miłośną stawów rozmowę zagłuszył...“

Poza twórczością poetycką Mickiewicz poświęcał się działalności polityczno-społecznej i naukowej. Był wykładowcą literatury na uniwersytecie w Lozannie (Szwajcaria) i Paryżu (Francja), redaktorem pism „*Pielgrzym Polski*“ i „*Trybuna Ludów*“, a także czynnym organizatorem przygotowań do zbrojnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Zorganizował Legion Polski, który miał pomagać narodowi włoskiemu w jego walce o wolność, a następnie, po rozszerzeniu się powstania, przejść na teren Polski. Legion został jednak rozбитý wraz z powstańcami włoskimi w 1849 r.

Gdy wybuchła wojna krymska Mickiewicz wyjechał do Turcji, by tam zorganizować nowy Legion Polski, lecz nie zrobił już tego, gdyż 26 listopada 1855 r. zmarł podczas epidemii cholery.

Sto lat mija w tym roku od chwili jego śmierci. Sto lat, w czasie których naród polski bezustannie dążył do wolności i równości, upragnionych przez Mickiewicza, do równości i wolności, które dała nam dopiero Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Dziś księgi jego trafiły do wszystkich ludzi, jak niegdyś tego pragnął. W całym kraju są czytane przez starszych i młodzież — podziwiane za ich wielką siłę i nieśmiertelne piękno.

A teraz, na zakończenie naszego wieczoru, zobaczycie inscenizację jednego z utworów Mickiewicza pt. „*Trzech Budrysów*“.

(inscenizacja).

Uwaga: W wieczornicy słowo wiążące wygłasza bibliotekarka, a recytują dzieci.

UPOWSZECHNIAMY DZIEŁA MICKIEWICZA

W związku z Rokiem Mickiewiczowskim wiele bibliotek szkolnych będzie sporządzało plakaty. Aby ułatwić im pracę — podajemy na odwrocie wkładki wzór plakatu i omówienie poszczególnych jego elementów.

1. Plakat można sporządzić na arkuszu bristolu lub jasnej tektury.
2. Głównym elementem powinien być umieszczony na górze portret Mickiewicza (można wyciąć z ilustracji w czasopiśmie).
3. Poniżej portretu należy podać krótkie dane biograficzne, napisane lub ułożone z liter w kolorze kontrastującym z tłem (najlepiej w kolorze portretu).

4. Poniżej napisu robimy cztery ramki, w których umieszczamy ilustracje z poszczególnych utworów Mickiewicza (wycięte z ilustrowanych czasopism lub wykonane przez młodzież) oraz charakterystyczny wyjątek z danego dzieła. Np.: w ramce pierwszej umieszczamy ilustrację z „Konrada Wallenroda“ i pod nią na maszynie lub ręcznie druczkiem następujący fragment:

„O wieści gminna, ty arko przymierza
Między dawnymi i młodszymi laty;
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty,

— — — — —
Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało.

(Konrad Wallenrod)

W ramce II umieszczamy ilustracje z „Grażyny“ i tekst:

„Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszczę
Nikt ni gościną, ni prośbą, ni dary;

— — — — —
On wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele,
Na resztę naszą rozdiera gardziele.
Spólna moc tylko zdoła nas ocalić“.

(Grażyna)

W ramce III umieszczamy ilustracje z „Pana Tadeusza“ i tekst:

„Sami wolni, uczynimy włością wolnemi,
Oddajmy im w dziedzictwo posiadanie ziemi,
Na której się zrodzili, którą krwawą pracą
Zdobyli, z której wszystkich żywią i bogacą“.

(Pan Tadeusz)

W ramce IV umieszczamy ilustrację z „Dziadów“ i tekst:

„Teraz duszą jam w moją ojczyznę wcielony;
Ciałem połknąłem duszę,
Ja i ojczyzna to jedno.
Nazywam się Milion — bo za miliony
Kocham i cierpię katusze“.

(Dziady III cz.)

Ilustracje i teksty mogą być zmieniane w ciągu roku.

5. Poniżej ramek podajemy bibliografię prac o Mickiewiczu, napisaną większymi literami w kolorze napisu górnego pod portretem:

Bibliografię może opracować młodzież na podstawie katalogu działowego biblioteki szkolnej.

Podany na wkładce plakat należy traktować jednak tylko jako przykład rozwiązania graficznego, a nie jako gotowy wzorzec.

Wyróżnić musimy elementy stałe, jak portret, krótkie informacje biograficzne, częściowo bibliografia do elementów wymiennych w ciągu roku, jak ilustracje i cytaty z książek oraz uzupełnianie bibliografii pozycjami bieżącymi (nowe wydawnictwa, artykuły z czasopism). Bibliografia ta powinna obejmować tylko pozycje związane z nauką szkolną, pozycje dostępne dla młodzieży. Należałoby szczególną uwagę zwrócić na artykuły, jakie ukazywać się będą w Roku Mickiewiczowskim.

Jeżeli chodzi o notatki z życia i działalności Mickiewicza (umieszczone pod portretem poety) to i tu można by zastosować metodę wkładek wymiennych (zmienianych co tydzień lub co 2 tygodnie według ustalonego planu), na których podane byłyby związane informacje o pewnym okresie twórczości, np. — okres filarecki, lata 1822 - 23 (ballady i romanse, Grażyna, Dziady cz. II i IV) itd.

W ramach pod tymi notatkami biograficznymi umieścimy wtedy ilustracje i fragmenty z utworów, które ukazały się w danym okresie.

W ten sposób pokazalibyśmy chronologicznie całą twórczość Adama Mickiewicza.

Izabela Nieczowa

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA W BIBLIOTECE GMINNEJ

W dniu 1 czerwca obchodzimy corocznie Międzynarodowy Dzień Dziecka.

W dniu tym odbędą się liczne imprezy rozrywkowe i zabawy dziecięce. Biblioteka Gminna powinna wziąć udział w tej akcji, wykorzystując jednocześnie ten moment do propagandy książki dziecięcej. Bibliotekarz powinien porozumieć się ze szkołą lub świetlicą, która będzie urządzała imprezę rozrywkową dla dzieci, by włączyć swój program do ogólnego programu imprezy. Ze strony szkoły czy świetlicy na imprezę składać się mogą recytacje, pieśni, tańce, zabawy, gry, rozdanie słodkich paczuszek itp. Ze strony bibliotekarza — opowiadanie bajek, urządzenie konkursu błyskawicznego o tematyce zaczerpniętej z książek, i wystawki książek.

1. Bajka w zasadzie powinna być o dzieciach, np. „Dwie Dorotki“ ze zbioru Porazińskiej pt. „Za górami, za lasami“. Po skończonym opowiadaniu należy dzieciom podać z jakiej książki wzięto bajkę i nadmienić, że w książce jest jeszcze dużo innych ciekawych bajek i że biblioteka ma wiele książek dla dzieci, które może im wypożyczać. Można też dzieci zaprosić na opowiadanie bajek do biblioteki, pozostawiając na imprezę tylko konkurs błyskawiczny lub konkurs i wystawkę.

Jeśli lokal biblioteki jest za mały, by pomieścić dzieci przybyłe na bajki, można opowiadać je na wolnym powietrzu.

Można też opowiadanie urządzić dwukrotnie: dla dzieci młodszych i dla dzieci starszych. Młodszym opowiemy bajkę, a starszym podamy streszczenie interesującej książki i odczytamy z niej urywki. Może to być np. książka E. Niziurskiego pt. „Księga Urwisów“. Podajemy kilka urywków do wyboru: rozdział 6, str. 60, rozdz. 11, str. 128, rozdz. 17, str. 222, część rozdziału 21, od początku rozdziału na stronie 265 do słów: „Karaluchy rozbiegły się na wszystkie strony“ na str. 280, rozdział 23, str. 297.

2. Konkurs błyskawiczny polega na wygłoszeniu lub odczytaniu krótkich urywków z kilku książek. Zadaniem dzieci jest odgadnięcie z jakich książek pochodzą urywki (autor i tytuł). Zwycięzcą konkursu będzie dziecko, które poda najwięcej prawidłowych odpowiedzi. Jeśli urywki czytamy, to trzeba je czytać z karteczek, aby dzieci nie poznały książek po okładkach. Podajemy urywki z książek do konkursu dla dzieci: 1) J. Brzechwa „Brzechwa dzieciom“, wierszyk „Samochwała“ od słów: „— Zdolna jestem niesłychanie“ do słów: „Wiotka, słodka i powabna“. 2) M. Konopnicka „Co słonko widziało“, wierszyk „Stefek Burczymucha“ od słów: „Komu zechcę to dam radę!“ do słów: „Paszczę taką! Przy tym rogi...“, 3) J. Porazińska „Agata nogą zamiata“ od słów: „Na tom jest miotłą, abym co dzień izbę zamiotła!“ do słów: „To niechaj będzie ze mnie Agata!“, 4) K. Szpalski M. Załucki „Ananasy z naszej klasy“ — wierszyk „Kubus Spóźnialski“ od słów: „W pewnym mieście (jest w atlasie)“ do słów: „I przed drzwiami co dzień rano staje z miną zapłakaną...“, 5) J. Tuwim „Wiersze dla dzieci“, wierszyk „Bambo“ od słów: „Uczy się pilnie przez całe ranki“ do słów: „Lecz mama kocha swojego synka, bo dobry chłopak z tego Murzynka“.

3. Wystawka książek. Urządzić ją można w sali, gdzie odbywa się impreza, albo w lokalu biblioteki. W tym ostatnim przypadku trzeba

w czasie imprezy zaprosić dzieci na wystawkę, która powinna trwać przez kilka dni. Ponieważ wystawkę urządzamy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, najważniejsze będzie wyłożyć książki o dzieciach z różnych krajów. W załączeniu podajemy wykaz takich książek. Bibliotekarz wybierze z niego te, które posiada w swojej bibliotece. Ponad stołem czy półką, na której urządzamy wystawkę, zawiesimy odpowiedni plakat. Może to być arkusz tektury falistej, do którego przypinamy szpilkami napisy i ilustracje, albo karton, na którym je nalepiamy. Napisy mogą składać się z poszczególnych literek, wyciętych z kartonu, albo z pasków kartonu, na których wypisze się atramentem, tuszem czy kredkami odpowiednie teksty. Ilustracje można wyciąć ze starych pism ilustrowanych.

Plakat do wystawki książek o dzieciach z różnych krajów można zrobić również na ten temat. Napis na plakacie będzie brzmiał: „Przez książkę poznajemy naszych przyjaciół na całym świecie“, albo „Książki opowiedzą ci o dzieciach z całego świata“ itp. Ilustracje powinny przedstawiać dzieci z całego świata, najlepiej w ich strojach narodowych. Jeżeli mamy część ilustracji kolorowych, a część czarno-białych, to możemy te ostatnie pokolorować kredkami, aby obrazki były bardziej jednolite. Jeśli okaże się, że ilustracji-wycinków jest za mało, a wśród aktywny czytelniczego mamy kogoś uzdolnionego do rysunków, to możemy poprosić go o wykonanie odpowiednich obrazków, do których wzory należy wyszukać np. wśród ilustracji książkowych.

Oprócz wystawki książek o dzieciach z różnych krajów, można zrobić drugą, małą wystawkę różnych kolorowych książeczek dla dzieci najmłodszych. Dobrze byłoby też zrobić osobny katalog książek dziecięcych. Może on być ilustrowany rysunkami lub naklejonymi wyciętymi obrazeczkami.

Jeśli biblioteka posiada książki i broszury o wychowaniu i pielęgnowaniu dzieci, o zapobieganiu chorobom u niemowląt i inne wydawnictwa PZWL, to pożądane jest sporządzenie również wystawki książek o dzieciach dla rodziców, lub propagującego takie książki plakatu.

Ze wszystkich książek wziętych do wystawki należy na czas jej trwania zdjąć papier, aby widoczne były kolorowe okładki.

Książki o dzieciach z różnych krajów

P o l s k a

J. Broniewska

„Ogniwo“

M. Kownacka

„Dzieci z Leszczyńskiej Górki“

| | |
|-------------------------|--------------------------------|
| M. Michalska | „Hela będzie traktorzystką“ |
| —,— | „Historia Psiej Górki“ |
| G. Morcinek | „Zabłąkane ptaki“ |
| H. Mortkowicz-Olczakowa | „Krzak jaśminu“ |
| I. Neverly | „Archipelag ludzi odzyskanych“ |
| E. Niziurski | „Ksiąga urwisów“ |
| H. Ożogowska | „Na Karolewskiej“ |
| —,— | „Uczniowie III klasy“ |
| W. Strzałkowska-Korycka | „Gdzie jest Murzynno“ |
| E. Szelburg-Zarembina | „Dom Młodości“ |
| W. Żukrowski | „Poszukiwacze skarbów“ |

Z w i ą z e k R a d z i e c k i

| | |
|----------------|-----------------------------------|
| H. Bobińska | „Zemsta rodu Kabunauri“ |
| M. Brandys | „Wyprawa do Arteku“ |
| O. Koriakow | „Szlakiem śmiałych“ |
| N. Nosow | „Wesoła rodzinka“ |
| —,— | „Witia Malejew w szkole i w domu“ |
| W. Osiejewa | „Wasiak Trubaczow i jego koledzy“ |
| L. Pantielejew | „Barbarka i Tamarka“ |
| M. Prileżajewa | „Nie jesteś sam“ |
| E. Szwarz | „Uczennica I klasy“ |
| J. Wasilenko | „Gwiazdeczka“ |
| L. Woronkowa | „Ałtajska opowieść“ |

I n n e k r a j e

| | |
|-----------------------------|-------------------------------|
| M. Brandys | „Dom odzyskanego dzieciństwa“ |
| M. Górski (oprac.) | „Mała Marta stawia kropkę“ |
| M. Kalma | „Dzieci Musztardowego Raju“ |
| G. i M. Komorowscy | „Twoi rówieśnicy“ |
| B. Pludra | „Chłopcy z namiotu Nr 13“ |
| E. Szelburg-Zarembina | „Śladem gołębi“ |
| M. Krüger, W. Tropaczyńska- | „Mały łącznik Kim E Cho“ |
| Ogarkowa | „Pietrek z Hamburga i jego |
| M. Zimmering | bohater“ |

KONKURS! KONKURS! KONKURS!

Wielkim powodzeniem w bibliotekach cieszą się konkursy. W dzisiejszym numerze podajemy kolegom - bibliotekarzom dwa projekty konkursów, które można przeprowadzić z czytelnikami, zwłaszcza w okresie Dni Oświaty Książki i Prasy.

Tematem pierwszego konkursu są książki popularnonaukowe z zakresu zdrowia i higieny. Wybrano następujące książki:

1. Z. Nawrocki, A. T. Miller *Sport i zdrowie*. Warszawa 1954, PZWL, s. 100.
2. J. Bogdanowicz *Jak chronić dziecko przed chorobami zakaźnymi*, Wyd. 3. Warszawa 1954, PZWL, s. 30.
3. R. Fenigsen *O chorobach często spotykanych*. Warszawa 1950, „Wiedza Powszechna“, s. 65.

Z wymienionych książek wybrano urywki:

1. Z. Nawrocki, A. T. Miller *Sport i zdrowie*, urywek na str. 59 od słów „nie martwcie się...“ do słów „...a nie nad siatką“.
2. J. Bogdanowicz *Jak chronić dziecko przed chorobami zakaźnymi* — urywek na str. 4 od słów: „...Jaś czy Małgosia zachorowali na tyfus...“ do słów: „...danej choroby“(str. 5).
3. R. Fenigsen *O chorobach często spotykanych* — urywek na str. 14 od słów: „Sprzymierzeńcem gościa...“ do str. 15, do słów: „...ogniska zakażenia“

Uczestnikom konkursu należy podać do wiadomości urywki (w całości) i nazwiska oraz imiona autorów książek. Zadaniem ich jest odgadnąć imię i nazwisko autora oraz tytuł książki, z której wybrano urywek.

Jak wykonać plakat konkursowy?

Na dużym arkuszu papieru (bristol, tektura, karton, papier pakowy) wypisać wyraźnym pismem (można pacykiem, rediśówką, a nawet na maszynie) teksty wybranych urywków, dając im kolejne numery (1, 2, 3).

Poniżej wypisać imiona i nazwiska autorów, oznaczając je literami a, b, c, tak, aby kolejność urywków i autorów „nie zgadzała się“, t. zn. jeśli pod nr 1 umieścimy urywek z książki Nawrockiego i Millera, to nazwiska autorów tej książki zamieścimy pod literą b lub c, ale nie pod literą a itd.

Czytelnik powinien połączyć urywek z właściwym nazwiskiem autora i podać tytuł książki.

Na dole plakatu zamieścimy warunki konkursu:

1. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy biblioteki.
2. W odpowiedzi należy podać z jakich książek wybrane zostały urywki. Wymienić trzeba imię i nazwisko autora, tytuł książki i stronę, na której znajduje się przytoczony urywek.
3. Odpowiedź podpisaną własnym imieniem i nazwiskiem, w zaklejonej kopercie, należy oddać bibliotekarce.
4. Konkurs trwa do dnia
5. Wśród „zwycięzców“ t. zn. wśród czytelników, którzy odgadną bezbłędnie wszystkie trzy książki, rozlosowane będą nagrody w postaci książek.

Czas trwania konkursu należy ustalić na 3 — 4 tygodnie.

Dla ułatwienia czytelnikom odnalezienia właściwych książek, można na ten

okres sporządzić w bibliotece wystawkę z zakresu higieny i zdrowia, gdzie znajdą się również książki „konkursowe“.

Przedmiotem drugiego konkursu są książki beletrystyczne.

Uczestnikom konkursu podajemy 5 obrazków charakterystycznych dla pięciu różnych powieści. Prócz obrazka czytelnik otrzymuje imię i nazwisko autora książki. W odpowiedzi należy podać imię i nazwisko autora książki, jej tytuł oraz imię lub nazwisko głównego bohatera:

1. rys. nr 1 — Borys Polewoj — *Opowieść o prawdziwym człowieku* — Aleksy Mieresjew.
2. rys. nr 2 — Bolesław Prus — *Faraon* — Ramzes.
3. rys. nr 3 — Mikołaj Ostrowski — *Jak hartowała się stal* — Paweł Korczagin.
4. rys. nr 4 — Henryk Sienkiewicz — *Za chlebem* — Marysia Toporkówna.
5. rys. nr 5 — Wiktor Hugo — *Nędznicy* — Jean Valjean.

Wzór plakatu konkursowego podajemy na wkładce do niniejszego numeru. Plakat w bibliotece można wykonać według podanego wzoru. Można również posłużyć się wkładką. Należy ją wówczas umocować na arkuszu znormalizowanego kartonu, a objaśnienia o sposobie rozwiązywania, warunkach konkursu i terminie dostarczenia odpowiedzi wypisać na oddzielnym pasku brystolu.

Redakcja prosi Koleżanki i Kolegów o nadsyłanie swoich uwag na temat obu konkursów. Szczególnie interesują nas następujące sprawy: jak zareagowali na konkurs czytelnicy, jaki procent czytelników wziął udział w ich rozwiązywaniu, ile odpowiedzi (procentowo) było trafnych oraz czy konkursy te dla czytelników wiejskich nie są zbyt trudne. Może ktoś z kolegów sam ma pomysł jakiegoś ciekawego konkursu — bardzo prosimy o przysłanie, rozpowszechnimy go w naszym piśmie, aby większa liczba czytelników mogła wziąć w nim udział.

Stefan Bzdęga

CZY V KONKURS CZYTELNICZY DLA UCZNIÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH?

Szkoły zakończyły już prace związane z IV konkursem czytelniczym dla uczniów szkół podstawowych. W marcu odbyły się wystawy powiatowe, zjazdy przodujących uczestników i organizatorów konkursu w powiatach. W drugiej połowie kwietnia przewidziana jest ocena uczestnictwa w konkursie w województwach, a w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy wojewódzkie zjazdy nagrodzonych uczestników i organizatorów konkursu.

Za wcześniej jeszcze na generalne podsumowanie konkursu, ale ci bibliotekarze, którzy przeprowadzili konkurs w szkole, dysponują dostatecznym materiałem, aby zastanowić się nad wynikami konkursu. Już teraz mogą odpowiedzieć, w jakim stopniu konkurs przyczynił się do rozwoju czytelnictwa wśród uczniów, jak dopomógł w pracy szkol-

nej, jakie były zalety i wady regulaminu i instruktażu, jaki był stosunek dzieci do konkursu oraz jakie organizatorzy czytelnictwa wysuwają projekty na przyszłość, jeżeli chodzi o masowe formy prac z czytelnikiem.

Dotychczasowe obserwacje wskazują na to, że w tegorocznym konkursie więcej było prac piśmiennych niż w latach ubiegłych, że sięgano także (choć jeszcze w bardzo niewielkiej mierze) do książek popularnonaukowych i technicznych. Widzieliśmy prace wykonane np. na podstawie książki H. Dutkiewicz — *Prace dziewiarskie* (z dokładnym podaniem rozdziału i stron tekstu, z których korzystano przy wykonaniu pracy), albo plastelinowe modele, których wzory zaczerpnięto z książki Antoniewicza *Na jabłoni zawiązują się owoce* itp.

Czy nie należałoby zastanowić się nad formami upowszechniania wśród uczniów książek popularnonaukowych?

Forma konkursu ma niewątpliwie duże zalety dzięki tkwiącemu w niej elementowi współzawodnictwa i dzięki temu, że stanowi zarazem sposób kontroli czytelnictwa — o zupełnie jednak innym charakterze niż kontrola typu egzaminacyjnego.

Ale chyba czas zastanowić się, czy ten typ konkursu, jaki prowadzi się od czterech lat w szkołach, należy kontynuować, czy też poszukiwać innych form upowszechnienia czytelnictwa wśród uczniów.

Oto pytania, które nasuwają się w związku z zakończeniem IV konkursu.

Zapraszamy do dyskusji na łamach „Poradnika Bibliotekarza“ bibliotekarzy, organizatorów czytelnictwa w szkole i wszystkich zainteresowanych sprawą upowszechniania książki wśród dzieci i młodzieży.

KSIĄŻKA WCZORAJ I DZIS

Od Redakcji

Poniżej podajemy wzór pogadanki o książce, która może przydać się kolegom-bibliotekarzom w ich pracy z czytelnikami, zwłaszcza w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Zdawałoby się: nic bardziej powszedniego nad książkę. Grubych i cienkich, oprawnych i nieoprawnych, z ilustracjami lub bez — pełno ich wszędzie.

Biorąc do ręki książkę do nauki, czy dla rozrywki, do użytku prak-

tycznego, czy dla przyjemności czytania — nie myślimy nigdy o kolejach, jakie przechodziła w ciągu wieków. I nic dziwnego, że nie myślimy o tym na co dzień, ale w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy trzeba i należy poświęcić jej nieco uwagi, zwłaszcza, że dzieje książki są bardzo urozmaicone, barwne i obfitujące w wiele nieznanych szczegółów.

Spróbujmy na przykład odpowiedzieć na trzy, zdawałoby się proste pytania:

Kiedy została napisana pierwsza książka na świecie?

Na czym pisano dawne książki?

Kiedy założono pierwszą bibliotekę publiczną?

Otóż wiadomość o pierwszych książkach w języku greckim pochodzi z IV wieku przed naszą erą, czyli ludzie żyjący 2.400 lat temu umieli już od dawna posługiwać się pismem. Mówię „od dawna“ bo między wynalezieniem pisma a umiejętnością sporządzenia książki — musiało upłynąć sporo czasu. Przede wszystkim trzeba było wynaleźć odpowiedni materiał piśmienny, na którym można by określony tekst utrwalić. Otóż najstarsze napisy spotykamy na skałach, wyryte dółtem lub rylcem. Skała nie mogła jednak zastąpić stronic książki. Takimi stronicami stały się następnie gliniane płytki, a z czasem drewniane tabliczki łączone po 2—3 i więcej, które dały początek jak gdyby zeszytom szkolnym. Powierzchnia takiej tabliczki, pociągana woskiem, pozwalała bez trudu ryć na niej rylcem. Muzeum Berlińskie posiada taką książkę złożoną z 9 drewnianych kartek, z IV wieku p.n.e. Treść jej nie zachowała się, bo na tabliczkach woskowych łatwo było pisać, ale jeszcze łatwiej można było zatrzeć wszystkie znaki. Przewrót w tej dziedzinie wywołało dopiero odkrycie papirusu. Był to rodzaj sitowia, gęsto rosnącego nad Nilem w Egipcie.

Kartę do pisania z papirusu sporządzano w następujący sposób: łodygę rośliny dzielono na bardzo cienkie, ale możliwie jak najszersze paski. Paski te sklejano ze sobą i suszono na słońcu. Powstawał z tego długi zwój. Tak więc książka papirusowa zupełnie nie przypominała swym wyglądem zewnętrznym książki dzisiejszej. Był to rodzaj dużego rulonu.

Obok papirusu używano również cienkich, wyprasowanych skór zwierzęcych — baranów, cieląt czy kóz. Ponieważ produkcję takich skór udoskonaliło miasto Pergamon w Azji Mniejszej — ten nowy materiał pisarski nazwano pergaminem. Wiele stuleci korzystano z trwałego cienkiego pergaminu i utrwalano na nim piśmiennictwo owego okresu.

Nawet wynalazek papieru nieprędko usunął w cień trwałe pergamin, bo chociaż papier wyprodukowano w Chinach już w 105 roku, musiały upłynąć setki lat, aby wieść o nim dotarła do Europy. Podobno wynalazca papieru, niewolnik chiński Tsai-Lun, został przez cesarza suto nagrodzony. Otrzymał wysokie godności i tekę ministra.

Sztuka wyrabiania papieru przeniknęła z Chin do plemion arabskich w VII wieku, a do Europy dopiero w XII. Przeszło tysiąca lat trzeba było na to, aby dzieło Chińczyka Tsai-Luna przyswoiła sobie Hiszpania, a za nią Włochy, Francja, Niemcy i pod koniec XV stulecia Polska.

Odpowiedzieliśmy już zatem na dwa pytania:

Z jakiego czasu pochodzi wiadomość o pierwszej książce na świecie i na czym pisano dawne książki.

Pozostało nam jeszcze do wyjaśnienia, kiedy założona została pierwsza biblioteka publiczna?

Otóż bardzo, bardzo dawno, w roku 39 przed naszą erą założył ją w Rzymie uczonego męża, nazwiskiem Asinius Pollio. Naturalnie zupełnie inaczej wyglądało korzystanie z takiej biblioteki aniżeli teraz. Była to raczej czytelnia, a nie wypożyczalnia. Książki w owych czasach nie były czymś łatwo przenośnym. Ciężkie, grube, zapinane na klamry, wysadzone ozdobami, nieraz bardzo cennymi — były często, w bibliotekach publicznych czy prywatnych, przykute łańcuchami.

Uwolnił książki od łańcucha dopiero wynalazek druku. Niemiec Gutenberg z Moguncji — sporządzając około roku 1443 ruchomą czcionkę metalową — najprawdopodobniej nie zdawał sobie sprawy, jaki to wywoła przewrót w dziejach ludzkości.

Dzięki wynalezieniu druku, książka zaczyna się rozpowszechniać z zadziwiającą szybkością. Uczniowie Gutenberga roznoszą nową sztukę po całych Niemczech i poza Niemcy.

W Polsce pierwszym miastem do którego przywędrowało drukarstwo był Kraków. Najstarszy wykonany tam druk to kalendarz na rok 1474.

Od tej pory każdy rok, każdy miesiąc przynosił wielkie zmiany w rozwoju piśmiennictwa i wyglądzie samej książki. Stopniowo znikają ogromne formaty, ciężkie księgi, które trzeba było do czytania rozkładać na specjalnych pulpitych. Drukarze w XV wieku zaczynają już drukować książki mniejszych rozmiarów. Przyczynia się to w dużym stopniu do obniżenia ceny książki i tym samym do jej większego upowszechnienia.

O pełnym rozwoju książki, ożywionym ruchu wydawniczym, o tych wszystkich czynnościach, które należałoby określić wspólnym mianem „obrót książką“, można mówić dopiero poczynając od XIX wieku. Cały

bowiem ruch księgarsko-wydawniczy jest już wówczas zorganizowany podobnie jak dziś. Są już maszyny drukarskie, utworzony jest aparat księgarsko-biblioteczny.

A wiecie jak wyglądał ruch wydawniczy w owym okresie?

Oto w latach 1890 do 1939, czyli w ciągu pół wieku, wydano w Polsce ogółem ponad 200.000 pozycji wydawniczych w nakładach około 900.000.000 egzemplarzy. W porównaniu z dzisiejszymi nakładami nie było to wiele, niemniej jednak stanowiło poważny fundament kultury. Ale w roku 1939 nadchodzi wojna i wraz z nią niemalże zagłada książki polskiej. Okupant wydaje jej zacieklą walkę. Wie, że to niebezpieczny przeciwnik, że książka jest źródłem siły, natchnieniem do przetrwania, jest ostoją, otuchą, pomocą. Że póki krążą wśród narodu książki w jego ojczystym języku, póty biją serca patriotycznym duchem. I dlatego niemal jednocześnie z łoskotem niemieckich kroków po bruku okupowanych miast i miasteczek — zaczynają terkotać młyny, które miały na miazgę papierową książki wycofane z bibliotek i księgarń. Jednocześnie, tak samo jak zabroniono śpiewu polskiego na ulicach, zabroniono drukowania nowych książek.

W rezultacie, gdy przyszedł rok 1945, rok wyzwolenia — weszliśmy w nowe życie uginając się pod ciężkim brzemieniem miliardowych strat w książce polskiej.

Trzeba było zaczynać niemal od początku.

I oto jak wygląda bilans dziesięciolecia? Jakie mamy nakłady? Jakie przeważają tytuły? Jaka rolę spełnia dzisiejsza książka?

Ilość książek wydanych w Polsce Ludowej sięga obecnie ponad 600 milionów egzemplarzy. Porównajcie zatem 900 milionów w ciągu 50-lecia i 600 milionów w ciągu 10 lat. I to jakich lat? Odbudowy i rozbudowy... Lat dźwignania się z gruzów, lat ciężkich wysiłków nad tworzeniem nie istniejącego przemysłu, nad całkowitym przekształcaniem dotychczasowych form życia.

Zdawałoby się, że w taki gorący czas nie pora myśleć o książce, że należy ją odłożyć do spokojniejszych chwil wytchnienia od wartkiego tempa pracy. Taka postawa byłaby jednak niezgodna z rolą, jaką Polska Ludowa wyznacza książce. Wszak ma być ona naszym towarzyszem „pamiętnikiem z dni walk, pracy i budowy“. Ma być i jest.

Przyjrzyjmy się dorobkowi wydawniczemu ostatnich lat. Cóż za ogromne bogactwo, jaka wielka różnorodność tytułów. A więc obok książek współczesnych są wznowienia dawnej literatury i przekłady z obcych języków, jest rejestr publikacji naukowych i łatwa, popularna książka, w dostępny sposób ukazująca drogę do naukowego, marksistowskiego poglądu na świat.

Szczególną opieką otoczono w Polsce Ludowej nowego czytelnika, zwłaszcza czytelnika na wsi. Dla niego są broszury rolnicze, mówiące o aktualnych pracach gospodarskich i ukazujące, że do starych, zdawałoby się jak świat wypróbowanych doświadczeń — można podejść z innej strony, że można stosować inne, lepsze metody.

Dla nowicjusza w pięknej sztuce czytania wychodzi specjalna seria „Książki nowego czytelnika“. Są to najlepsze utwory naszej literatury klasycznej i współczesnej, wydane dużą, ładną czcionką.

I wieś rozsmakowała się w czytaniu największych naszych pisarzy. Mickiewicz, Orzeszkowa, Prus, Kraszewski, Sienkiewicz, niektóre dzieła Żeromskiego — oto najbardziej poczytni autorzy na wsi. I dlatego właśnie nakłady ich książek rosą z roku na rok w zawrotnym tempie. W ostatnim pięcioleciu wydano 2.300.000 egzemplarzy Mickiewicza, 3.500.000 Prusa, 1.150.000 Żeromskiego.

I dobrze jest, że w pierwszej szturmowej grupie na podbój nowego czytelnika ruszyli wielcy pisarze: Mickiewicz i Kraszewski, Prus i Orzeszkowa. Literaturę ojczystego kraju należy poznawać od korzeni. Klasycy, dzięki temu, że mówią o przeszłości, pomagają oceniać współczesne życie. Gdy się bowiem zobaczy w książkach jak było dawniej, silniej odczuje się pragnienie, aby nie wróciły lata ucisku, zakłamania i niesprawiedliwości społecznej, lata, kiedy tylko jednej uprzywilejowanej warstwie było dobrze, a chłop i robotnik cierpieli krzywdę i poniżenie.

Mówiąc o książce wczorajszej mówiliśmy głównie o jej szacie zewnętrznej, dodając garść mało znanych szczegółów z jej dziejów. Mówiąc o książce dzisiejszej, skupiamy się raczej na zagadnieniu jej upowszechnienia. I tak jest chyba słusznie. Bo właśnie najcharakterystyczniejszą cechą książki dzisiejszej jest jej masowość. Jej ogromne nakłady, taniość i dostępność. 22 duże wydawnictwa uspołecznione rzucają na rynek coraz to nowe publikacje. Przeciętnie dziennie ukazuje się 13 nowych tytułów. Dosłownie każdy dzień dorzuca coś nowego do ogromnego stosu książek, na którym, jak na potężnym fundamencie, wspiera się kultura narodu.

A teraz zadajmy sobie pytanie, co my, jako czytelnicy, możemy uczynić, aby dołożyć swoją cegiełkę do wielkiego wkładu w dzieło udoskonalenia książki? Czy jesteśmy w stanie wpłynąć na jej wygląd zewnętrzny, na jej szatę graficzną — ilustrację, papier, krój czcionki?

Owszem, możemy to uczynić.

Przecież wszystkie wydawnictwa zapraszają nas do wielkiej ogólnej dyskusji na ten temat. Ponawiają swoje prośby usilnie, po wiele razy.

Spójrzcie na jakąkolwiek nową książkę. Na jej ostatnią stronę. Oto prośba wydawnictwa do czytelnika:

Do czytelnika tej książki.

Wydawnictwo prosi o nadesłanie uwag o przeczytanej książce, dotyczących jej tematu, języka, treści, wyglądu zewnętrznego, popełnionych w niej błędów i omyłek oraz o wyrażenie życzeń, do których wydawnictwo mogłoby się zastosować w swojej dalszej pracy.

Czy odpowiedzieliście na ten głos?

Od głosu czytelnika, od jego opinii, od prośb przez niego wyrażonych tak wiele zależy. Autor pisze inaczej, gdy wie, że jego książka trafiła do czujących serc, że komuś pomaga jaśniej patrzeć i dalej widzieć.

Książce współczesnej można i trzeba pomóc jeszcze inną drogą. Trzeba mówić o niej wszystkim bliskim. Książkę trzeba upowszechniać szeroko, aby nie było ani jednej osoby z naszego otoczenia, która nie doceniałaby jej znaczenia.

Pamiętajcie — „życie nie stoi w miejscu. To co umiesz dziś, nie wystarczy na jutro. Dotrzymać kroku pozwoli ci książka“.

*Z opracowań
Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Gdańsku*

NAJWAŻNIEJSZE PRACE ROLNIKA W MAJU

W p o l u:

- a) kończyć sadzenie ziemniaków i siew buraków,
- b) siać na początku miesiąca kukurydzę, słonecznik, proso, grykę, konopie, fasolę i inne rośliny wrażliwe na przymrozki,
- c) wysadzać flance pomidorów, pielęgnować warzywnik, spulchniać ziemię,
- d) tępić chwasty,
- e) przejrzyć pola z koniczynami — przekopać miejsca zaatakowane przez kwaniankę,
- f) przeprowadzić w końcu miesiąca sianokosy,
- g) kontrolować zeszłoroczne ogniska stonki ziemniaczanej, usuwać z zeszłorocznych ziemniaczysk samosiejki,
- h) niszczyć słodyszka rzepakowego,
- i) zakładać polećka doświadczalne.

W s a d z i e:

regulować, podczas kwitnienia drzew owocowych, coroczne owocowanie.

Frzy inwentarzu:

- a) przyzwyczajając bydło do przejścia na karmę letnią — spasać pastwiska kwaterami,
- b) sprawdzić czy krowy są zacielone, klacze zażrebione, przestrzegać kalendarza krycia macior,
- c) dezynfekować budynki inwentarskie, wietrzyć, tępić muchy, myć koryta, utrzymywać w czystości naczynia do mleka,
- d) tuczyć kurczęta przeznaczone na sprzedaż.

C o c z y t a ć:

- BIRECKI M., KUBICKI K. Kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków. W-wa 1954 PWRiL, s. 38, rys. 9.
- GOŁYSZEW N. Zielone kwadraty. W-wa 1954. PWRiL, s. 44, rys. 9.
- BRYKCYŃSKA W., CHRZANOWSKI J., KUBAS S. Buraki cukrowe. W-wa 1954 PWRiL, s. 76, rys. 19.
- BRZOSTOWSKI S. Uprawa słonecznika. W-wa. 1954 PWRiL, s. 36, rys. 14.
- KAZNOWSKI L. Uprawa kukurydzy. W-wa 1954 PWRiL, s. 60, rys. 14.
- KAZNOWSKI L. Poradnik uprawy lnu i konopi. W-wa 1954 PWRiL, s. 72, rys. 12.
- KOZŁOWSKI M. Uprawa fasoli. W-wa 1954 PWRiL, s. 29, rys. 10.
- MOLDENHAWER K. Uprawa gryki i prosa. W-wa 1952 PWRiL, s. 48, rys. 10.
- MOLDENHAWER K. — Poradnik ogrodniczy. W-wa 1954 PWRiL, s. 472, rys. 152.
- CHOROBOCZEK E. Cebula. W-wa 1955 PWRiL, s. 96, rys. 31.
- LUTYŃSKI M., SKĄPSKI T. Uprawa pomidorów. W-wa 1952 PWRiL, s. 348, rys. 14.
- PIORKOWSKA Z. Ogórki. W-wa 1951 PWRiL, s. 44, rys. 15.
- STOLARSKA Z. Proste narzędzia do uprawy warzyw. W-wa 1952 PWRiL, s. 50.
- STOLARSKA Z. Poradnik gospodyni wiejskiej. W-wa 1954 PWRiL, s. 592.
- NOWIŃSKI M. Zwalczając chwasty podnosimy plony. W-wa 1950, PWRiL, s. 50, rys. 12.
- SAWICKI W. Walczymy z chwastami. W-wa 1952 PWRiL, s. 44, rys. 10.
- MOLDENHAWER K. Koniczyna czerwona. W-wa 1954 PWRiL, s. 40, rys. 10.
- KWIATKOWSKI M. Jak uzyskać dobre siano. W-wa 1952 PWRiL, s. 32, rys. 13.
- KWIATKOWSKI M. Uwaga, stonka ziemniaczana. W-wa 1950 PWRiL, s. 30, rys. 10.
- KAMIŃSKI E. Ochrona roślin oleistych i włóknistych. W-wa 1954 PWRiL, s. 120, rys. 66.
- LACHOWICZ M., WALEWSKI R. Jak przeprowadzać doświadczenia w polu. W-wa 1954 PWRiL, s. 105.
- KUBAS S. Racjonalizatorzy w rolnictwie. W-wa 1954 PWRiL, s. 106, rys. 63.
- SOCZEK Z. Coroczne owocowanie. W-wa 1952 PWRiL, s. 32.
- KIELANOWSKI J. Poradnik chowu świń. W-wa 1954 PWRiL, s. 260, rys. 51.
- GIBES C. Poradnik chowu drobiu. W-wa 1954 PWRiL, s. 184, rys. 48.
- LEWANDOWSKI J. Chów bydła. W-wa. 1954 PWRiL, s. 174.
- KORZENIOWSKI J. Poradnik przodownika weterynaryjnego. W-wa 1954 PWRiL, s. 192, rys. 54.
- DANIELSKI. O higienie osobistej i ogólnej na wsi. W-wa 1954 PWRiL, s. 63, rys. 12.

WYDAWNICTWO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

E. KOSSUTH
LOKAL
i
URZĄDZENIE
BIBLIOTEKI
W
ZAKŁADZIE
PRODUKCYJNYM

Warszawa, 1955, str. 44, cena zł. 4.—

Do nabycia wyłącznie w księgarniach Domu Książki

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26

Konto: PKO I-9-120056

Administracja Wydawnictw S.B.P. przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która wynosi:

| | |
|-------------------------------|------------|
| Poradnik Bibliotekarza | — zł. 18.— |
| Bibliotekarz | — „ 24.— |
| Przegląd Biblioteczny | — „ 28.— |

Nakład 11.000 egzemplarzy. Papier drukowy satynowany kl. V. 70 x 100 cm. 60 g.
Objętość 1½ ark. Druk ukończono w kwietniu 1955 r.

Druk. LSW. W-wa, Al. Jerozolimskie 123. Zam. 255c z dn. 24.III.55 r. B-6-3578